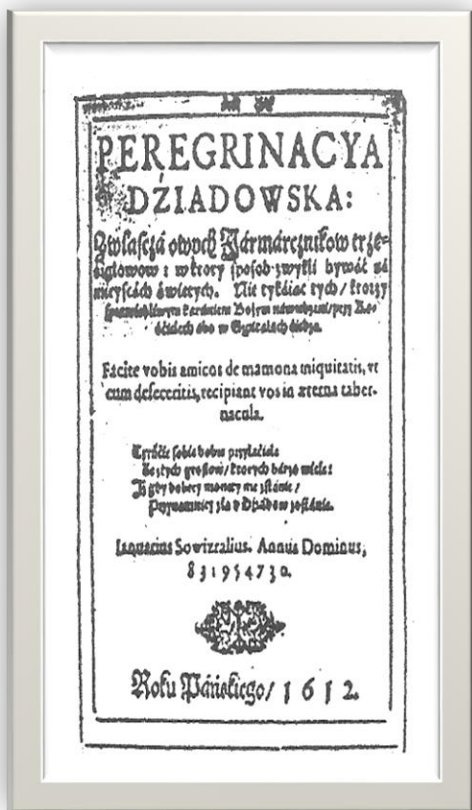


BIBLIOTEKA SZKOLNA

Pismo redagowane przez uczniów Liceum Ogólnokształcącego im. Bartosza Głowackiego w Jodłowej

„Przydało się w jednej wsi niedawnego czasu,
Tu u Pilzna, w Jodłowej, na sławnym kiermaszu,
Który bywa w jesieni po świętym Stanisławie,
Tamech się tej dziadowskiej przysłuchał rozprawie.”

fragment „Peregrynacji dziadowskiej”



Te słowa rozpoczynają akcję wydanej przed czterystu dziesięcioma laty książki „Peregrynacja dziadowska”. Treść utworu związana jest z odpustem w Jodłowej ku czci św. Stanisława (na Przeniesienie relikwii św. Stanisława). To wspomnienie obchodzono 27 września. W późniejszym czasie odbywały się znane w okolicy jarmarki. Podczas jednego z takich kiermaszów rozgrywa się fabuła wydanej w 1612 r. „Peregrynacji dziadowskiej”, anonimowego Januariusza Sowińskiego. Jej pełny tytuł brzmi: „Peregrynacja dziadowska zwłaszcza owych jarmarczniczków trzęsigłowów, w który sposób zwykli bywać na miejscach świętych. Nie tykając tych, którzy sprawiedliwym karaniem bożym nawiedzeni przy Kościelec albo w szpitalach siedzą”.

Jest to dzieło barokowe, komiczne z motywem „świata na opak”. Napisane zostało w nurcie literatury sowizdrzałskiej, nawiązującej do XV-wiecznego bohatera Sowizdrzała. Cechą charakterystyczną tej literatury była prostota. Sam autor utworu jest nieznany. Przypuszcza się, że mógł nim być któryś ze studentów Akademii Krakowskiej z Jodłowej lub nauczyciel szkoły parafialnej. Co ciekawe, w tym czasie w Jodłowej mieszkali ludzie o nazwisku Sowizdrzał. Być może autor

użył więc prawdziwego imienia i nazwiska. Z pewnością już nigdy się tego nie dowiemy.

Akcja utworu rozgrywa się w Jodłowej, blisko kościoła parafialnego (który spłonął w 1656 r.), przy karczmie plebańskiej. Bohaterowie utworu to żebracy gromadzący się na odpustach w celu zbierania jałmużny. Autor prezentuje ich w sposób prześmiewczy, ukazując ich specyfikę. Od razu rzuca się w oczy ich nienaturalne zachowanie i dziwaczność.

Pojawienie się Jodłowej na kartach literatury XVII wieku jest bez wątpienia wyraźnym znakiem jej znaczenia w tym okresie.

Konrad Wiatr

Literatura przedmiotu:

1. Ks. dr Julian Kapłon, Jan Zbylut „Kronika Jodłowa i Dębowa”, Jodłowa 2003 r., s.56, 60.
2. Adam Slaski „Motyw „świata na opak” w Peregrynacji dziadowskiej”
3. Dr Leszek Mikrut, „O pewnym sowizdrzalskim epizodzie. Początki Jodłowej w historii literatury polskiej” podczas Sympozjum Naukowego w Jodłowej 06.05.2011.

Źródła internetowe:

Dostęp: <https://students.mimuw.edu.pl/~as219671/studia/hlp/hlp.pdf> [05.10.2022]

Orleńta. Grodno '39



27 września uczniowie naszej szkoły wybrali się do kina Cinema3D w Tarnowie na film pt. „Orleńta. Grodno '39”.

„Orleńta. Grodno '39” to dramat wojenny. Przedstawiony jest z perspektywy dwunastoletniego Żydowskiego chłopca Leona Rotmana mieszkającego w Polsce.

1 września 1939 r., w dniu rozpoczęcia roku szkolnego, budynek jego szkoły zostaje zbombardowany przez niemieckie samoloty. Jest to początek wojny. Większość fabuły skupia się jednak na dniach 20-22 września 1939r., kiedy dochodzi do agresji sowieckiej na Grodno. Chłopak mimo młodego wieku decyduje się pomóc jednemu z oddziałów wojennych w obronie miasta.

Zarówno reżyserem jaki i scenografem tego filmu jest Krzysztof Łukaszewicz. Film jest bardzo dobrze wykreowany, a sceny walki z sowietami są realistyczne i robią na widzach duże wrażenie. Rolę Leona zagrał Feliks Matecki, który rewelacyjnie ukazał emocje i postawę walczącego na wojnie młodego bohatera. W pozostałych rolach wystąpili m.in. Antoni Pawlicki, Leszek Lichota czy Jowita Budnik. Muzyka w filmie trzymała odbiorcę w napięciu i podkreślała powagę sytuacji.

Według mnie film „Orleńta. Grodno '39” jest godny uwagi. Dramat K. Łukaszewicza nabrał ponadczasowego wymiaru ze względu na panującą wojnę w Ukrainie. Film jest jeszcze bardziej przerażający zwłaszcza gdy weźmiemy pod uwagę, że ukazują agresję widzianą oczami dziecka.

Regina Kaczka